



### Z Ewangelii św. Mateusza

W owym czasie Jezus przemówił tymi słowami: „Wysławiam Cię, Ojcze, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztropnymi, a objawiłeś je prostaczkom. Tak, Ojcze, gdyż takie było Twoje upodobanie. Wszystko przekazał Mi Ojciec mój. Nikt też nie zna Syna, tylko Ojciec, ani Ojca nikt nie zna, tylko Syn, i ten, komu Syn zechce objawić. Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię. Weźcie moje jarzmo na siebie i uczcie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokorny sercem, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych. Albowiem jarzmo moje jest słodkie, a moje brzemię lekkie”. † *Mt 11, 25-30*

---

Ubogie serce prowadzi do Chrystusa

Dzisiejsze Słowo pragnie otworzyć nas na zrozumienie ducha Chrystusa. Jego wielkość jest zbudowana nie na przemocy i sile, tylko na pełnieniu woli Ojca w prostocie i cierpieniu. Zróbmy rewizję naszego sposobu myślenia i działania: czy mamy w sobie ducha Jezusa – ducha miłości i pokory?

Chrystus był Człowiekiem dobrym. Bezinteresownie pomagał każdemu, kto tego potrzebował. Uczył, że powinniśmy być sługami dla bliźnich, i sam żył zgodnie ze swoimi słowami. Aby spotkać Go w swoim życiu, powinniśmy mieć ubogie serce. Ta prawda jest wieczna. Nigdy nie usłyszymy Jezusa w hałasie i zabieganiu. Warto czasami odłożyć wszystkie swoje sprawy i obowiązki, aby po prostu przebywać razem z Nim.

Uczmy się cichości i pokory, aby móc kroczyć do Nieba blisko naszego Zbawcy. Pamiętajmy o tym, że jedyną drogą, na której będziemy mogli stanąć bliżej Jezusa i Go naśladować, jest miłość.